

Tow. Henryk Jendza nie żyje

EGZEKUTYWA KW PZPR I PREZYDUM WRN w Szczecinie z bólem zawiadamiają, że w dniu 26 bm., w godzinach rannych zmarł towarzysz Henryk Jendza, naczelny dyrektor Stoczni im. A. Warskiego, zasłużony budowniczy przemysłu okrętowego, działacz partyjny i społeczny, b. poseł na Sejm PRL, członek KW PZPR i radny WRN.

Towarzysz Henryk Jendza od pierwszych dni wyzwolenia Szczecina aktywnie uczestniczył w odbudowie i rozwoju miasta.

Przed 11 laty objął kierownictwo Stoczni Szczecińskiej, która stała się największym zakładem Szczecina, przodującym w polskim przemyśle okrętowym.

Odszedł od nas zasłużony działacz partyjny i gospodarczy, cieszący się zaufaniem załogi i szacunkiem społeczeństwa Szczecina.

Najbliższej Rodzinie Zmarłego oraz załodze Stoczni Szczecińskiej składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Pamięć o Towarzyszu Henryku Jendzie pozostanie wśród nas na zawsze.

EGZEKUTYWA KW PZPR
PREZYDUM WRN
w Szczecinie



HENRYK JENDZA — to postać powszechnie znana i szanowana w naszym mieście. Mimo młodego wieku, niezwykle popularny i ceniony, zaskarbił sobie sympatię nie tylko załogi swego zakładu, który kierował od ponad 11 lat, ale całego społeczeństwa Ziemi Szczecińskiej. Dlatego też przedwczesna śmierć tego pełnego energii i werry działacza wstrząsnęła całym Szczecinem.

Oto dyrektor JENDZA, jakim GO pamiętamy. Zawsze wesoły, nieco rubaszny, długimi krokami przemierzający swoje gospodarstwo. Dla każdego znalazł dobre słowo, rozumiejący ludzkie troski i kłopoty, umiejący pomóc w każdej sytuacji. Rozmawiał ze wszystkimi, licząc się ze zdaniem każdego. Dzięki swej niezwyklej sugestywności i sile argumentacji potrafił przekonać załogę nawet do tych posunięć kierownictwa stoczni, w stosunku do których istniały kontrowersyjne opinie. Pod kierownictwem HENRYKA JENDZY Stocznia Szczecińska wyrosła na potężny zakład budowy okrętów, produkujący w polskim przemyśle stoczniowym.

Jako działacz partyjny i społeczny żywo interesował się całokształtem życia naszego miasta i województwa, jakże często wychodząc naprzeciw społecznym inicjatywom. Powszechnie wiadomo, jak wydatnej pomocy udzieliła Stocznia Szczecińska przy budowie Ośrodka Telewizyjnego w Szczecinie, a następnie linii przekładnikowej. Jako poseł, na Sejm II kadencji HENRYK JENDZA odwiedzał często wsie i miasteczka, wnioskując wysuwał troskę, kłopotów i propozycji wyborców, aby z kolei przy czynnym współudziale załogi stoczni pomóc w ich własnym załatwieniu i rozwianiu.

Członkowie Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz radni Wojewódzkiej Rady Narodowej pamiętali HENRYKA JENDZĘ z JEGO odważnych i bliskotliwych oraz zawsze odkrywczych wystąpień.

Wśród swych licznych społecznych funkcji, HENRYK JENDZA piastował również godność przewodniczącego Rady Przyjaciół Harcerstwa miasta Szczecina. Działacze harcerscy oraz młodzież, spotykający się z NIM, mogą wiele powiedzieć o serdecznej trosce, jaką im zawsze okazywał.

Odszedł CZŁOWIEK, OBIWATEL, TOWARZYSZ, PRZYJACIEL, głęboki PATRIOTA SZCZECINA. Pamięć o NIM pozostanie na zawsze w naszych sercach i umysłach.

GRONO TOWARZYSZY I PRZYJACIÓŁ

CENA 50 GR

WYD. AB

KURIER



szczeciński

Plątek, 27. VII. 62 r.
Sobota, 28. VII. 62 r.

ROK XVIII Nr 175 (5395)

Kryzys zbliża się ku końcowi?

W „bardzo ważnej misji państwowej”

przybywa dziś do Algieru przedstawiciel Ben Belli

ALGIER PAP. W DNIU DZISIEJSZYM DO ALGIERU PRZYBYĆ MA NAJBLIŻSZY WSPÓŁPRACOWNIK WICEPREMIERA BEN BELLI, BYŁY MINISTER STANU TRRA, MOHAMMED KHIDER. RZECZNIK BEN BELLI, AHMED BUMENDZEL OŚWIADCZYŁ: UBIEGŁEJ NOCY W ORANIE, IŻ KHIDER UDA SIĘ DO ALGIERU Z „BARDZO WAZNĄ MISJĄ PAŃSTWOWĄ”.

MINISTER KHIDER go powinno zaistniać w Algierze. „Dla nas kryzys jest praktycznie rozwiązany” — dodał współpracownik Ben Belli, Mohammed Khider poinformował dziennikarzy, że Biuro Polityczne FLN zaproponowało odroczenie co najmniej o miesiąc wyborów do Algierskiego Zgromadzenia Narodowego, które odbyć się miały 12 sierpnia.

Ben Belli wydano rozkazy, by ich wojska nie przekraczały granic innych okręgów. Rada IV okręgu wojskowego wydała wczoraj oświadczenie potępiające stosowanie siły i wzywające wszystkich przywódców politycznych i wojskowych do powstrzymania się od gwałtownych akcji.

W sobotę po południu pogrzeb Henryka Jendzy

KOMITET ORGANIZACYJNY pogrzebu HENRYKA JENDZY zawiadamia, że uroczystości żałobne odbędą się jutro, tj. w sobotę 28 bm.

Zwłoki Zmarłego wystawione będą w sobotę w godz. 12 — 16 w hall Wydziału Mechanicznego Stoczni. Wstępnym na teren Stoczni jest dla wszystkich mieszkańców Szczecina otwarty bez żadnych ograniczeń. Kondukt żałobny wyruszy ze Stoczni o godz. 16 trasą: ul. Hutnicza, Dubois, Parkowa, Malczewskiego, Pl. Grunwaldzki, Marianna Buczka, Pl. Lenina, Al. Piastów, Pl. Kościuszki, Al. Sikorskiego, ul. Ku Słońcu.

Uroczystości pogrzebowe na Cmentarzu Centralnym spodziewane są w godz. 18 — 18.30.



Do tego konieczna jest jednolitość wewnątrz narodu algierskiego. Odrzyskanie tej jednolitości jest nakazem chwili, jeżeli nie chce się doпустить by ze sporów tych skorzystały państwa kolonialne lub inne mści.

Nad Holandią

„Boeing 707” o włos od katastrofalnego zderzenia z wojskowym samolotem

LONDYN PAP. Według doniesień z Hagu amerykański odrzutowiec pasażerski typu „Boeing-707” z 79 pasażerami na pokładzie, lecący nad terenami holenderskim z trudem uniknął w czwartek zderzenia z wojskowym samolotem holenderskim.

GROMYKO wrócił do Moskwy

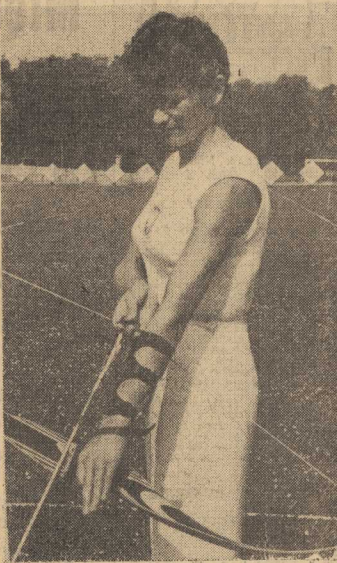
MOSKWA PAP. Minister spraw zagranicznych ZSRR Andrej Gromyko powrócił do Moskwy z Genewy, gdzie obecny był na posiedzeniu końcowym konferencji w sprawie Laosu.

Demonstracje na Okinawie

NA OKINAWIE, gdzie miesiąc się największa amerykańska baza wojskowa na Dalekim Wschodzie, odbywały się liczne manifestacje ludności protestującej przeciwko przetrwałemu Okinawie w bazę agresji oraz ustawianiu na niej wyrzutni dla amerykańskich rakiet z głowicami nuklearnymi.

Na fragment demonstracji ludności Okinawy.

Śladami Robin Hooda



W SZCZECINIE na stadionie im. Janusza Kusocińskiego odbywała się międzynarodowa zawody łucznicze. Na djeclu — jedna z zawodniczek — p. Wisniewska.

(Sprawozdanie z zawodu — patrz str. 5).

TROJACZKI w Koninie

KONIN PAP. W szpitalu powiatowym w Koninie przyszły na świat trojaczki. Matką trzech synów — wcześniaków — jest 24-letnia Janina Grzelak, zamieszkała we wsi Zaczysze koło Konina.

Rekordy świata Amerykanek

TOKIO PAP. Na międzynarodowych mistrzostwach w Japonii w pływaniu rozgrywanych w Osace, zawodniczki amerykańskie DE VARRONA i FINNERAN uzyskały wyniki lepsze od rekordów świata. W wyścigu na dystansie 400 m stylem zmiennym de Varona uzyskała czas 5:24,7 a więc lepszy od należącego do niej oficjalnego rekordu świata, który wynosi 5:24,5. Finnera przebiegła ten dystans w 3:27,4 poprawiając ustanowiony przez siebie oficjalny rekord świata 3:28,5.

KŁOPOTY z „Kleopatry”

NOWY JORK PAP. Realizowany obecnie przez „20th Century Fox” film „Kleopatra” biele wszystkie rekordy nie tylko pod względem kosztów produkcji, lecz również trudności z uzyskaniem wizy do ZRA, doszedł jeszcze jeden kłopot, tym razem dla odmiany natury „politycznej”. Jeden z kierowników wydziału zagranicznego amerykańskiej centrali związków zawodowych AFL-CIO Harry GOLDBERG wysunął oskarżenie przeciwko wytwórni „20th Century Fox” że przy nakręcaniu filmu w Włoszech zatrudnia pracowników, należących do związku zawodowego, w którym zbyt wielkie — jak na jego upodobania — wpływy ma włoska Partia Komunistyczna.

Do trudności wynikających z liczyli chorób gracze tytułową rolę Liz Taylor, z jej amorołami i trudności z uzyskaniem wizy do ZRA, doszedł jeszcze jeden kłopot, tym razem dla odmiany natury „politycznej”. Jeden z kierowników wydziału zagranicznego amerykańskiej centrali związków zawodowych AFL-CIO Harry GOLDBERG wysunął oskarżenie przeciwko wytwórni „20th Century Fox” że przy nakręcaniu filmu w Włoszech zatrudnia pracowników, należących do związku zawodowego, w którym zbyt wielkie — jak na jego upodobania — wpływy ma włoska Partia Komunistyczna.

Mozliwe, iż Goldberga zażąda zakazu występowania „Kleopatry” w USA.

Samobójczy skok z okna żony Jules Mocha

PARYŻ PAP. W Neuilly pod Paryżem wyskoczyła przez okno z czwartego piętra prywatnego mieszkania pani Moch, żona byłego francuskiego ministra spraw zagranicznych Julesa Mocha. Poniosła ona śmierć na miejscu. Pani Moch od dłuższego czasu cierpiała na rozstroj nerwowy.



BRAZYLIA NIE ZMIENI KURSU POLITYKI ZAGRANICZNEJ

* RIO DE JANEIRO PAP. W wywiadzie dla korespondenta dziennika „MANCHESTER” nowy minister spraw zagranicznych Brazylji, A. ARI NOS stwierdził, iż kurs polityki zagranicznej rządu brazylijskiego nie ulegnie zmianie.

Odpowiadając na pytanie, dotyczące wymiany handlowej z krajami obozu socjalistycznego, A. Ari nos przyznał, iż Brazylja zależy na zwiększeniu handlu z tymi krajami.

Wyraził on również nadzieję, że po radijskich doświadczeniach eksplozji nuklearnej będzie można wrzucić na zawsze tego rodzaju prób.

ZNOW NARUSZENIE OBSZARU POWIETRZNEGO CHRL

* PEKIN PAP. W czwartek amerykański samolot wojenny naruszył przestrzeń powietrzną CHRL nad wyspami Junisdao i Dundao (Prowincja Kuangtung).

ARESZTOWANIE PRZEWODNICZĄCEGO ZWIĄZKU OFIAR REŻIMU HITLEROWSKIEGO W DOLNEJ SAKSONII

* BONN PAP. Aresztowany został w swoim mieszkaniu w Osnabrück (NRH) przewodniczący Związku Ofiar Reżimu Hitlerowskiego w Dolnej Saksonii, długoletni deputowany do parlamentu tego kraju, Ludwig LANDWEHR. Specjalny oddział policji politycznej po przeprowadzeniu rewizji mieszkania i bez przedstawienia „nakazu aresztowania” przewidywanego w art. 100 ust. 2 konstytucji, złożył kilka miesięcy temu oskarżenie przeciwko Landwehr — długoletniego więźnia hitlerowskiego obozu Buchenwald —.

Aresztowany, który jest w dawca czasopisma „PARLA-MENTARISCHE NACHRICHTEN”, złożył kilka miesięcy temu oskarżenie przeciwko Landwehr — długoletniego więźnia hitlerowskiego obozu Buchenwald —.

SPRAWA GUJANY W KOMISJI ONZ

* NOWY JORK PAP. Komisja ONZ do spraw dekolonizacji po wysłuchaniu premiera Gujany Brytyjskiej J. Gana postanowiła przyznać priorytet w swych debatach sprawie zwiekszenia roli Gujany z ustaleniem daty przyznania niepodległości Brytyjskiej Gujanie.

PREMIER LAOSU PRZYBYŁ DO WASHYNGTONU

Premier Laosu księża Souvanna Phouma przybył dziś do stolicy USA — Waszyngtonu.

61 ŚWIĄTYN STAROŻYTNYCH WYKUTYCH W SKALE ZNALEZIONO W CHINACH

* PEKIN PAP. 61 świątyni sprzed około półtora tysiąca lat, wydrążonych w skale odosobnionych bogactw — rzeźbami buddyzmu i konfucjanizmu — odkryto ostatnio w prowincji Kamsu (północno-zachodnie Chiny).

TEGO JESZCZE NIE BYŁO — ODRZĄDZAŁ ŁOSI W REZERWACIE

* JEDYNA W POLSCE ostoja bardzo rzadkich zwierząt — los, jest obszar 2,70 ha bagien zwanych „Czerwonym Bagnem w polu, błotostokim. Jak stwierdziła służba leśna, ilość losi wzrosła tam z roku na rok. Obecnie oblicza się, że w rezerwacie żyje ich ponad sto. Wśród nich zauważono kilka zdegenerowanych sztuk. Posiadają one nietypowe rozmiary, które są niebezpieczne w okresie walk godowych. Dlatego też projektuje się utworzenie rezerwy przyrodniczej polowania na te rzadkie zwierzęta. Najprawdopodobniej polowania te zostaną zorganizowane przez „Orbis” dla zagranicznych myśliwych.

Nie tylko dla okupu

Miedzynarodowy gang czy tajemniczy maniaki?

Kto się kryje za falą kradzieży dzieł sztuki?

NIEDAWNA KRAKDZIEŻ DZIEŁ SZTUKI W LONDYNIE WARTOŚCI MILIONA DOLARÓW WSKAZUJE ŻE TRWAJĄCA NIEMAL DWA LATA ŚWIATOWA EPIDEMIA TEGO RODZAJU PRZESTĘPSTW NIE WYGASA, CHOĆ CIAŻ WYDARZAŁO SIĘ, ŻE W OSTATNIACH MIESIĄCACH ULEGŁA PEWNEMU OSŁABNIENIU.

FALE KRAKDZIEŻY wysoko ocenianych obrazów przypisuje się niezwykłemu wzrostowi cen sławnych dzieł, które do ceny osiągnęły wyśoki poziom nigdy przedtem nie notowane.

ZACZĘŁO SIĘ OD GIOCONDY

NAJSLYNIEJSZA PRYBA z tej dziedziny przestępstwa była kradzież dokonana w Paryżu w dniu 11 lipca 1911 r., kiedy to pewien pokojowy malarz wywodził z bezostannym „Mona Lisa” Leonarda da

Z ostatniej chwili

Po dodatkowym pojedynku z Węgrem Horvathem PAWŁOWSKI wicemistrzem świata

BUENOS AIRES PAP. Ostatni, indywidualny złoty medal na tegorocznych mistrzostwach świata w Buenos Aires wywalczył w turnieju szablownym Węgier Zoltan HORVATH, wygrywając w finale 6 walk. Wicemistrzem świata został reprezentant Polski Jerzy PAWŁOWSKI mający również 6 wygranych pojedynków. Dodatkową walkę o tytuł, w której spotkali się Horvath i Pawłowski wygrał Węgier zdobywając na raz pierwszy w swojej bogatej karierze szermierczej miano najlepszego szablisty świata. Brazyjczyk wywalczył Francuz Claude ARABO — 4 zwycięstwa.



Z BRAKU „zagrychy” podczas libacji alkoholowej wyplił spore ilości... sody Raustyczny 23-letni. Zdał staw 12. zam. przy ul. Mar. murewów 17. „Smakosze” zajęło się pogotowie.

AMBULATORIUM pogotowie operacyjne wczoraj dwudni, pokutnych nosami w czasie bólek szaleńskich — meteczyn, 47-letniego Pa. z ul. Słaskiej 13. Wzrost niego 100 cm. W tym ostatnim wypadku zakończyło się szpitalnie.

W PELCZYCACH podczas kąpieli w jeziorze utonął 11-letni Zdzisław S. Jak podaje milicja, chłopiec kapnął się w miejscu nie strzeżonym.

PORT: Nasilenie prae przedmówczych w rejonie basenu Górnego nie ustaje. Aktualnie przy nabrzeżach stoi ok. 50 jednostek (ponad 100 tys. ton) — wejście do portu oceniają m.in. m/s „Leipzig” (NRD) i m/s „Magdalena” (NRD) — po ładunek drobny,

Z OSTATNIEJ CHWILI

LONDYN. Jeden z wyższych funkcjonariuszy Scotland Yardu, 53-letni John MAN-NING został mianowany specjalnym komisarzem do spraw ochrony muzeów i galerii sztuki w Londynie.

W tych dniach dla publiczności otwarta zostanie Królewska Galeria Obrazów w Pałacu Buckingham oraz wystawa kielichów rodziny królewskiej. Nowy komisarz będzie więc miał sporo zajęć.

PORWANIE GOJY

NAJBARDZIEJ SENSACYJNA z ostatnich kradzieży było wyniesienie w dniu 21 sierpnia 1961 r. słynnego portretu królewskiego Wellingtona, pędzla Goi z Brytyjskiej Galerii Narodowej w Londynie. Obraz ten krótko przed tym kupiono od prywatnego właściciela za 392.000 dolarów, aby zapobiec sprzedaży tego dzieła do Stanów Zjednoczonych. Władze otrzymały kilkakrotnie anonimowe żądania okupu — nie wiadomo czy od rzeczywistych złodziei. Obrazu dotychczas nie odzyskano.

I JESZCZE MILION

I WRESZCIE ostatnia kradzież z lipca br. — w Londynie na szkło — właściciela galerii sztuki Jacka O'Hana. Zupem złodziej stał się obraz Piassas, Braque'a, Toulouse-Lautrec'a i Cezanne'a — łączna wartość miliona dolarów.

ZDANIA SĄ PODZIE

LONE co do tego, czy kradzieże są dziełem kilku zbiegów, pracujących każda z osobna, czy też istnieje między narodowy gang którego należy przypisać wszystkie te akcje. Nie brak też przypuszczeń bardziej fantastycznych jak np. że za wykonanie całej tej serii przestępstw stoi jakiś przebogaty maniaki który pragnie mieć dzieła sztuki tylko dla siebie.

Optymizm Greena

OTTAWA PAP. Kana dyjski minister spraw zagranicznych Howard Green, który powrócił w czwartek z Genewy, oświadczył, iż konferencja rozbrojeniowa „nabrała życia” dzięki obecności ministrów, którzy uczestniczyli w podpisaniu porozumienia laotańskiego.

Green wyraził przekonanie, że „istnieje pewna szansa porozumienia w sprawie zażegnania doświadczeń nuklearnych”.

Towarzyszowi Józefowi Jendzy

wyraz głębokiego współczucia z powodu śmierci

syna HENRYKA

składają

Przewodniczący Rady Narodowej w Szczecinie,
Podstawowa Organizacja PZPR
oraz Rada Zakładowa
Przy Prezydium
Wojewódzkiej Rady Narodowej



W MOSKWIE podpisano porozumienie w sprawie zorganizowania Dyspozycyjnego połączenia systemów energetycznych krajów — członków RWGP: Bułgarii, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

Siedląc zarządu będzie Praga. Zostaje on utworzony w celu najlepszego wykorzystania korzyści ekonomicznych płynących z połączenia systemów energetycznych.

Niepamiętny od lat

Potężny HURAGAN z oberwaniem chmury szalał nad woj. bydgoskim

Liczne ofiary w ludziach

BYDGOSZCZ PAP. Ok. godz. 19.30 woj. bydgoskie nawiedził niepamiętny od lat, gwałtowny huragan. W najbardziej dotkniętym przez wicher pow. Żuń zerwanym zostało wiele dachów i zwalonych kominów. Setki połamanych drzew wyrwanych z korzeniami tarasuje drogi i szosy. Burza zaskoczyła na jeziorze płynących żaglówką 6 osób. Łódź wyrzuciła się. Doświadczenia żeglarskie Kazimierz Luszczyk wyrażał wszystkie wyjątkiem 35-letniego Ludwika Góreckiego, który utonął.

ZNAJDUJĄCY SIĘ

w Żninie obóz obozowaty został całkowicie zrujnowany. Walące się na oboz drzewa przyniosły biwakujących 39-letniego Lecha Cieśliewicza, jego żonę Marię i 16-letniego syna Andrzeja, 16-letniego Jana Ulejewskiego i 16-letniego Eugeniusza Leżyczewskiego wszyscy z Bydgoszczy oraz 16-letnią Danutę Dolacką z Poznania. Ciężko rannych przewieziono do szpitala.

We wsi Brzyskorzestewo wskutek zawalenia się budynku ciężkie obrażenia odniósł 45-letni ród Bronisława Kordo. Walczy on ze śmiercią w szpitalu. W PGR w tejże miejscowości piorun rozbili traktor. We Włocławku dwie osoby uległy śmiertelnej porażeniu, 23-letnia Jadwiga Osińska i 53-letnia Antonina Bocian. We wsi Nowe Dobrze wskutek wywrócenia się drzewa poniósł śmierć na miejscu 12-letni Edmund Piasecki.

Deszcz zalał drogi i szosy, mieszkani, piwnice, magazyny. Podczas burzy padł grad wielkości gołąbków jaj.

Jednocześnie sprawa zakazu doświadczeń z bronią jądrową w Genewie nie posuwa się i obecnie ani o krok naprzód, chociaż jak to doniosły depesze z Anglii, nawet brytyjscy uczeni stwierdzają, iż wypróbowanie 12 wypróbowanych sposobów wykrywania eksplozji jądrowych z odległości, bez potrzeby wiały lokalnych. A przecież właśnie o ten moment chodzi Związkowi Radzieckiemu, który słusznie nie chce zgodzić się na bezkarną kontrolę ZSRR dokonujących wypróbowania. Sprawdziliby się one bowiem do wywiadu o stanie obronności ZSRR w momencie, kiedy sprawa powozów tego całkowitego rozbrojenia daleka jest jeszcze od rozwiązania.

Trudno więc nie przypisać całej rządowi ZSRR, który twierdzi, że musi wyłożyć pełne środki o przyszłości i bezpieczeństwa swego kraju zagrożonego wzmożeniem zbrodni jądrowych w USA. USA pierwszą zaczęły zbrojenia i doświadczenia jądrowe i pierwszą zawarła układ o zakazie doświadczeń z bronią jądrową lub o powstrzymaniu i całkowitym rozbrojeniu — tylko zachowanie pełni obronności ZSRR w celu odparcia ataku jest gwarancją pokoju świata. Stąd ta trudna, ale konieczna decyzja — radzieckiego.

Dziś decydujące uderzenie

Szturm „Kazalnicy” z zachowaniem „reguł gry”?

ZAKOPANE PAP. W czwartek 26 bm. Zakopane zostało zaalarmowane wiadomością, że jeden z samolotów, który od niedzieli 22 lipca atakował środkową ścianę północnej Kazalnicy nad Morskim Okiem, odpadł od ściany.

W góry pośpieszył GPR i okazało się, że jeden z tatarników, Berbeka z Zakopanego doznał kontuzji głowy od spadającego z góry kamienia. GPR przewiózł go do szpitala i jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Pozostałych 5 tatarników zeszło ze ściany i wcale nie ma zamiaru przed nią kapitulować. „Główny atak” miał się rozpocząć dziś w nocy.

NA TEMAT tej niezwykle ryzykownej wspinaczki trwają w gronie fachowców dyskusje. Zdania są podzielone. Twierdzi się, że wyprawa nie jest na leżycie przygotowana i ma mało szans powodzenia.

Poza tym tatarnikom zarzuca się, że naruszają zasady klasycznej wspinaczki robią ją na raty i zostawiają w ścianie nie liny poręczówki, czego nigdy dotąd się nie praktykowało. Młodzi taternicy twierdzą natomiast, że jest to właściwy nowoczesny sposób zdobywania niedostępnych dotąd ścian.

CHMURNO...

NA POPOŁUDNIU PIHM przewiduje zachmurzenie umiarkowane, w godzinach popołudniowych — burze. Temp. maks. 23 st. Wilgot. słabe, zmienne.



Trudna, ale konieczna decyzja

Z NIELEKKIM sercem przeczytaliśmy w prasie oświadczenie rządu ZSRR o wymuszonej na nim konieczności podjęcia własnej serii doświadczeń z bronią jądrową. Ale pozostawmy na boku uczucia, a ważną sprawę na rozum, który w polityce winien zawsze towarzyszyć stanem emocjonalnym.

Zwróćmy uwagę na następujące dwa wymowy fakty. PO PIERWSZE na wiosnę rb. rząd USA odrzucił nie tylko propozycję radzieckie o zaprzestaniu doświadczeń, ale ustosunkował się również negatywnie do pojedynczej propozycji wszystkich 8 państw neutralnych — członków Komitetu Rozbrojeniowego 18 w Genewie. Jasne było, że rząd USA i jego sprzymierzeńcy pragną udoskonaloną swą bronią jądrową i uzyskać w tej dziedzinie ewentualną przewagę nad ZSRR.

PO WTORO, w końcu kwietnia rząd USA przy współudziale rządu W. Brytanii rozpoczął wiodące do wielkiej serii doświadczeń na Pacyfiku, mającej na celu udoskonalenie posiadanej już przez siebie broni.

Jednocześnie sprawa zakazu doświadczeń z bronią jądrową w Genewie nie posuwa się i obecnie ani o krok naprzód, chociaż jak to doniosły depesze z Anglii, nawet brytyjscy uczeni stwierdzają, iż wypróbowanie 12 wypróbowanych sposobów wykrywania eksplozji jądrowych z odległości, bez potrzeby wiały lokalnych. A przecież właśnie o ten moment chodzi Związkowi Radzieckiemu, który słusznie nie chce zgodzić się na bezkarną kontrolę ZSRR dokonujących wypróbowania. Sprawdziliby się one bowiem do wywiadu o stanie obronności ZSRR w momencie, kiedy sprawa powozów tego całkowitego rozbrojenia daleka jest jeszcze od rozwiązania.

Trudno więc nie przypisać całej rządowi ZSRR, który twierdzi, że musi wyłożyć pełne środki o przyszłości i bezpieczeństwa swego kraju zagrożonego wzmożeniem zbrodni jądrowych w USA. USA pierwszą zaczęły zbrojenia i doświadczenia jądrowe i pierwszą zawarła układ o zakazie doświadczeń z bronią jądrową lub o powstrzymaniu i całkowitym rozbrojeniu — tylko zachowanie pełni obronności ZSRR w celu odparcia ataku jest gwarancją pokoju świata. Stąd ta trudna, ale konieczna decyzja — radzieckiego.

Nehru odwiedzi Ghanę i Nigerię

DELHI PAP. Podane tu oficjalnie do wiadomości, że premier Indii Nehru złoży pod koniec br. wizytę w Ghanie i Nigerii.

Tragiczne zderzenie

Holownik „Tur” zatonął koło portu Gdańsk

GDANSK PAP. Wczoraj wieczorem na torze wodnym wiodącym do portu gdańskiego podczas holowania statku „Przyszłość” zatonął holownik portowy „Tur”. W pewnym momencie holownik znalazł się przed dziobem „dziesięciotysięcznika”. W wyniku zderzenia „Tur” pograżył się w wodę i zatonął na głębokości 10 metrów. Natychmiast przystąpiono do akcji ratowniczej 6-osobowej załogi holownika. Marynarze z holownika „Atlant” z statku „Przyszłość” zdołali uratować 3 członków załogi. Natomiast główny mechanik — Józef Kopera utonął.

Izba Gmin odrzuciła wniosek o votum nieufności

LONDYN PAP. W czwartek, w późnych godzinach nocnych Izba Gmin 351 głosami przeciwko 253 odrzuciła wniosek labourystowski o votum nieufności dla rządu brytyjskiego.

UWAGA, Czytelnicy!

Z przyczyn technicznych w dzisiejszym numerze nie zamieściliśmy kolejnego odcinka opowiadania „Uwaga modernizacji” Przepiszmy,

HA-BETA

za... 500 zł

HASŁO: „POLSKA KRAJEM LUDZI UCZĄCYCH SIĘ” NIE JEST. HA-STEM PUSTYCH SŁÓW. PANSTWO I WŁADZE OSIWIATOWE OTACZAJĄ NAUKĘ SPECJALNĄ. OPIEKĄ, KŁADĄ SZCZĘŚLIWY NACISK NA JEJ UPRAWNIENIE. O-PIEKĄ, KŁADĄ SZCZĘŚLIWY NACISK NA JEJ UPRAWNIENIE. O-PIEKĄ, KŁADĄ SZCZĘŚLIWY NACISK NA JEJ UPRAWNIENIE.

POWIEDZIANO mi w Kuratorium, że z tej liczby około 680 dzieci uważa się za usprawiedliwione, gdyż z uzasadnionych przyczyn nie zasiadają one w ławach szkolnych. Jakże się to przyczyni? Kalcio, upośledzenie umysłowe, trwała choroba. Pewna ilość dzieci nie chodzi do szkoły na podstawie zwolnienia, wydawanego przez władze szkolne w przypadku, gdy np. dziecko jest już „przerosnięte” i jest jedynym opiekunem starych lub zniechęconych rodziców. Niewątpliwie część z owych 680 dzieci kwalifikowałyby się do umieszczenia w szkołach specjalnych — ale to już odrębny temat.

Z NIEUZASADNIENIACH przyczyn nie uczących do szkoły około 300 dzieci. Dano mi jednak do zrozumienia, że nie jest to „waga ankieta”. Bo — przykro mi — według ewidencji Kuratorium w mieście i powiecie szacunkowo 37 dzieci nie chodzi do szkoły. Te ewidencje natomiast przeczy taki prosty rachunek.

SPÓD
KOLUMNY ZYGMUNTA

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

SAM-y i preszkoła — oto hasło dnia. Z początku był najrozsądniejszy opór i to zupełnie nieoczekiwany. Można było bowiem ostatecznie zrozumieć, iż ekspedycja wstępuje w każdym kliencie nie tyle człowieka, który ma zawsze rację, ile potencjalnego złodzieja. Trudniej jednak zrozumieć, że niektórzy klienci czyli się jakoby pokrzywdzeni. Nikt ich, biedaków, nie obsługiwał, nikt się z nimi nie awanturował, nikt nie pokrzykiwał: „Widzicie, go, hrabia działo się”, ani nie radził, żeby szybko brał co daję, bo za chwilę może nie być. Dziś SAM-y zdobyły sobie prawo obywatela. Nie mówię nawet o słynnym SUPER SAMIE przy placu Unii Lubelskiej, ponieważ został on już sfotografowany ze wszystkich stron, a także zdobył tyle pochwał, iż jest ich więcej, niż trochę mniej niż w brzoźnie.

Trzeba obiektywnie przyznać, iż SAM-y weszły w życie, że środki i można je spotkać w dzielnicy peryferyjnych.

A MIMO to doczeka się wkrótce instytucja bardzo, bardzo stara, a mianowicie hala targowa, zwana popularnie HALA MIROSKA. Siedzi, rzec biore, jest

nek. W ub. roku szkolnym do szkół miały i powiatu uczęszczało 32 622 dzieci, a objętych obowiązkiem szkolnym było 32 733 dzieci. Wynika z tego, że nie 37 dzieci, a 133 nie chodziło do szkoły. Jeżeli więc nie sądzają się dane dotyczące jednego tylko powiatu w naszym województwie, to śmiało można nie przyjąć za faktyczną i ścisłą daną ogólnowojeńską, z czym zresztą Kuratorium się zgadza.

ISTNIEJE przepis, że rodzice lub opiekunowie, którzy nie posyłały dziecka do szkoły, mogą być pociągani do odpowiedzialności i podlegają karze grzywny pieniężnej. Wydałoby się więc, że „uderzenie” po kieszeni” powinno być jak zwykle środkiem radykalnym, ale...

Wymiarzone przez Kolegią Orzekające grzywny nie są wysokie — od 200 do 500 zł. Poza tym przepis przepiś, a życie życiem. Egzekwowanie kar pieniężnych nie jest konsekwentne, ciągle się miesiacami, często w ogóle nie dochodzi do egzekucji. Jeżeli jednak dojdzie do ściągania kary,

Coraz mniej porodów pozaszpitalnych

NIEBAWEM wejście w życie ustawy określającej nowy profil zadań dla położniczy, polonijnych. Podstawowym ich obowiązkiem nie będzie już, jak dotąd, udzielanie pomocy przy porodach odbywających w domu. W dalszym okresie miejskich dążyć się będzie do jak najszybszej i pełnej hospitalizacji tego decydującego dla każdej matki procesu. W efekcie, po-

rody odbywać się będą wyłącznie w szpitalach pod fachową opieką lekarską. Nie zważając na to, że wraz z tym nadzieje zmierzchni zawodził tylko nico, a raczej powiększała się. Zmienia się tylko, że w ramach zawodu położniczego przejmą w porządku mieniu z określoną przychodnią, pełną opiekę nad przyszłą matką. Następnie, po jej powrocie ze szpitala — obowiązkiem położniczej będzie drzwi zarówno nad matką jak też, i to przede wszystkim nad biskwią pielęgnacją noworodka. Opieka ta z zakresu Rodzinnego wzrastać będzie stopniowo do 3 tygodni.

Tradycyjny zwyczaj, wzywania położniczej jedynie do porodu — zaczęło więc powoli zanikać. Nie przyszła matka lub jej najbliżsi szukać będą w krytycznej chwili położniczej, a odwrotnie — położnica zawiadomiona na przez określoną przychodnię o konieczności podjęcia opieki nad przyszłą matką, samą zgłosiła się do niej. Zawadomiona następnie o powrocie matki i dziecka ze szpitala — przejmie nad nimi z obowiązku fachowy dozor, który zapewne jak matkę jak i noworodków jak najbliżej będzie widzieć na zdrowie.

Druga hala natomiast, bliźniaczka podobna do swojej usportowionej siostry, będzie przeznaczona właśnie na te praktyczne sprawy. Zamiast rewiu na lodzie, kawa repa, zamiast spotkania bokserskiego o mistrzostwo I ligi — portuency na gąsiek, zamiast koncertu „Palachou” — żywe karpie.

Natomiast już w niedalekiej stosunkowo przyszłości, bo do końca bieżącego roku, zostanie zlikwidowany raj dla sprzedawców, kupujących i złodziei kieszonkowych, słynny Bazar Różyckiego. Jeden z najciekawszych zakątków Pragi.

Nie wiadomo jeszcze, co stanie na miejscu tego bazaru. Czy nowocześnie targowisko, czy pełnowymiarowe, czy też domy mieszkalne. Ostateczny wyrok, który wydano na Bazar Różyckiego, już się z planem ostatecznym przebudowy Pragi. Za kilka lat nie poznamy tej dzielnicy. Ale zmienne tak, jak i te, które niedawno, między innymi, Bazar Różyckiego. Trudno jednak mówić o zrewolucji dla kolorysty. Gdyby tak było, po naszej stolicy kursowałyby jeszcze tramwaje konne...

Podziwiam Pana serdecznie

Pański
TADEUSZ

to i tak nie zawsze odnosi do zamierzonych skutków. Rodzice uważają bowiem, że zapłacenie grzywny u sankcjonowało fakt nieuwzględnienia dziecka do szkoły, i że teraz może ono już spokojnie zostać w domu. Zwiększa na wsi, gdzie para dziecięcych rąk bardzo się liczy w gospodarstwie.

W TEJ sytuacji minister Oświaty przyznał w ubiegłym roku wydziałom oświaty rad narodowych prawo stosowania dekretu Prezydenta RP z 1923 r. o postępowaniu przymusowym w stosunku do opornych rodziców. Te raz więc i władze szkolne mają prawo wymiar grzywny w wysokości 1500 zł. Niewielu jednak inspektorów szkolnych i kierowników szkół stosuje się do tego zarządzenia, po nieważ po prostu jeszcze się z nim nie zapoznali.

NIE uregulowano dotychczas sprawy prowadzenia ewidencji dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu, jak również nie wy-

rebniono instytucji, której zadaniem byłoby sprawować kontrolę wypełniania przez nich tego obowiązku. Najczęściej robia to szkoły i rady narodowe, a wynikiem tej dwutorowości jest bałagan, w efekcie którego nigdy nie wiadomo, dokąd i jak jest.

Rezultatem tych zaniedbań są właśnie setki dzieci, stanowiące pożywkę dla analfabetyzmu. Dzieje się to w wielkiej domostwie, w szkołach naukowych, w e-re podboju Kosmosu, w „krajach ludzi kształcących się”. I dzieje się nie dlatego, że dla tych setek dzieci brak miejsca w szkole, ale dlatego, że w tej dziedzinie zabrakło elementu nazywanego koordynacją działania.

A gdzie, jak gdzie, ale właśnie w szkolnictwie jest on bardzo potrzebny, tym bardziej, że nowy rok szkolny za pasem.

H. SOCHACKA

ZYGMUNT SZCZER-SKI i TADEUSZ MARECKI przy pro-

zaczynnym zajęciu czyszczenia kucharki.

Śmiało na „ŚMIAŁYM” po Bałtyku

„ŚMIAŁY” — którego kapitanem jest K. HASKA przy nabrzeżu na Wałach Chrobrego.

W TYCH DNIACH wyruszyła do Szczerbiny wyprawa dwóch jachtów „Bolesław Śmiały” i „Bolesław Chrobry” do portów bałtyckich. Młodzi żeglarze zawinę do Leningradu, portów Finlandii i Szwecji. Wyprawę zorganizował Oddział Polskiego Związku Żeglarskiego i WKKFIT.

Gdy nasz fotoreporter odwiedził jacht „Śmiały” cumujący przy nabrzeżu Wałów Chrobrego, cała bez mała załoga była na „deku” czyniąc gorące przygotowania do wyjścia w morze. Nie dopisał jednak silnik, któremu nie mógł dać rady nawet taki spec, jak znany motorowodnik Zygmunt Szware. W efekcie jacht powędrował na stożce, a żeglarze oczekują z niecierpliwością ukończenia remontu.

Zygmunt SZWARC długo się mowił nad silnikiem jachtu. Na zdjęciu: Z. SZWARC w „maszynowni”.

RENDEZ-VOUS z PRASĄ



RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

RENDEZ-VOUS z PRASĄ

DYREKCJA SZCZECIŃSKIEJ FABRYKI MOTOCYKLI
w Szczecinie, Al. Wojska Polskiego 186

OGŁASZA ZAPISY

do
PRZYKŁADOWEJ 3-LETNIEJ ZASADNICZEJ
SZKOŁY ZAWODOWEJ DLA PRACUJĄCYCH
W ZAWODZIE TOKARZA I SLUSARZA

Warunki przyjęcia:

1. Złożenie następujących dokumentów:
 - a) podanie
 - b) życiorys
 - c) świadectwo urodzenia lub uwierzytelniony wypis z dowodu osobistego
 - d) świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
 - e) opinia szkoły
 - f) pismenna zgoda rodziców na podjęcie nauki zawodu
 - g) świadectwo zdrowia
 - h) 2 fotografie.
2. Uczniami szkoły mogą być chłopcy w wieku od 15 do 17 lat. Nauka teoretyczna i praktyczna po 3 dni w tygodniu. Czas nauki w szkole wlicza się do czasu pracy młodocianych. Świadectwo ukończenia 3-letniej szkoły, łącznie ze świadectwem ukończenia nauki zawodu w zakładzie pracy jest równorzędne ze świadectwem ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej i uprawnia absolwentów do ubiegania się do Techników Mechanicznych.

Szkola nie posiada internatu.
Podania o przyjęcie do Przykładowej 3-letniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących należy składać do dnia 20 sierpnia 1962 r. do Kierownictwa Szkoły, które ma siedzibę przy Technikum Samochodowym w Szczecinie, ul. Racibora.
Egzaminy wstępne z języka polskiego i matematyki odbędą się w dniu 30 sierpnia br. 3863-K

Dnia 26 lipca 1962 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy Mał, Ojciec i Syn

Henryk Jendza

Wystawienie zwłok w dniu 28 bm. o godz. 12 w hall mechanicznej Stoczni Szczecińskiej, wyprawienie zwłok ze Stoczni Szczecińskiej o godz. 16.

Pogrzeb odbędzie się 28 bm. o godz. 18 na Cmentarzu Centralnym.

Pogrzeben w smutku

żona, synowie,
rodzice i rodzina

Dnia 26 lipca 1962 r. odszedł na zawsze
Dyrektor Naczelny Stoczni Szczecińskiej!

Henryk Jendza

W Zmarłym tracimy wielkiego przyjaciela i współpracownika na polu inżynierstwa, myśli technicznej i postępu w polskim budownictwie okrętowym.

KIEROWNICTWO I PRACOWNICY
CENTRALNEGO BIURA
KONSTRUKCJI OKRĘTOWYCH NR 1
W GDAŃSKU I W SZCZECINIE.

Dnia 23 lipca 1962 r.
zginął śmiertelnie tragiczną w wypadku motocyklowym
KOLEGA

Franciszek Kaczmarek

Starszy inspektor Wojewódzkiej Rady Lowieckiej
odznaczony Medalem Zasługi Lowieckiej.

W tragicznie Zmarłym, Polskim Związku Łowieckim, stracił idealnego pracownika, myśliwego-hodowcę i idealnego Kolegę.

Wyprawienie zwłok nastąpi dnia 27 lipca br. o godzinie 17 z Kościoła pod wezwaniem „Najświętszego Serca Jezusowego” przy pl. Zwycięstwa w Szczecinie na Cmentarz Centralny.

Cześć Jego Pamięci!

WOJEWÓDZKA RADA ŁOWIECKA W SZCZECINIE
ZARZĄD WOJEWÓDZKI PZŁ W SZCZECINIE
KOŁO ŁOWIECKIE „KNIĘJA” W SZCZECINIE.

1923-G

INFORMATOR HANDLU I USŁUG

**DUŻY WYBÓR ODZIEŻY
MĘSKIEJ I DAMSKIEJ**
z Mody Polskiej w sklepie MHD
Włóknem i Odzieżą, Szczecin,
AL. WOJSKA POLSKIEGO 13.

ARTYKUŁY POSCIELOWE
w dużym wyborze na czeki, przelew, inkasa, sklep instytucjom sklep MHD
WŁÓKNEM I ODZIEŻĄ,
Dworcowa 7.

**UBRANIA, PŁASZCZE DAMSKIE
I MĘSKIE oraz WIATROWIKI**
bogaty wybór poleca sklep MHD
WŁÓKNEM I ODZIEŻĄ,
AL. Wojska Polskiego nr 3.

PSS „ROBOTNIK” zawiadamia
mieszkańców Pogodna o otwarciu
SAMOOLSŁUGOWEGO SKŁEPU
SPOŻYWCZEGO
przy ul. Czorszyńskiej róg Piromowicza

PSS „ROBOTNIK” ZAPRASZA
do ośrodka gospodarczego przy ulicy
Parkowej 51, gabinety:

KOSMETYCZNI I FRYZJERSKI
poradnie: KRAWIECZA, MODY,
TRYKOTARSKA.

Czynna w godz. od 12 — 20
w poniedziałki od 12 — 18.

PSS „ROBOTNIK” zawiadamia, że
nadszedł nowy transport PRALEK
I ZYRANDOLI do nabycia ul. Bol.
Krywoustego 70/77, pl. Kilińskiego 1.

**FARBY OLEJNE I SUCHE, KLEJE
MAŁARSKIE** poleca PSS „ROBOTNIK”
sklep ul. Jazłowski 9 (suterena),
pl. Grunwaldzki, róg M. Buzka,
pl. Kilińskiego 1.

PRACA

POMOC domowa docho-
dząca na 8 godz. dzien-
nie potrzebna, Szczecin,
Jana Styki 15-1. 5669-G

ROZNE

139 MATRYMONIAL-
NYCH oferty Informa-
cji Otrzymasz przesy-
lając 10 złotych znacz-
kami—Warszawa, Ele-
ktoralna 11 — „SYREN-
KA”. 3238-K

PROSZĘ o ogłoszenie się
pod podany adres, do-
szkoleni, wszystkich ma-
jostkow poškodowanych przed
wojną z Wągrowca
i okolicy, przez Ed-
munda Lenz z Wa-
growca, Gustaw Hof-
mann, Szczecin, ul. Kra-
sickiego 18 m. 1. 5670-G

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny
trzykondywny, kuchnia,
łazienka, wygodny, bu-
dynki gospodarcze, kur-
nik, klatki, sad owoc-
owy, starodrzew, całość
2 600 m kw., blisko sta-
cji elektrycznej EKD, la-
su z powodu starości
sprzeda właściciel. Of-
erty: 11 320, Biuro Ogło-
żeń, Warszawa, Marszał-
kowska 3-5. 3709-K

DOMEK jednorodzinny
— dwa pokoje z kucha-
nią, weranda, budyn-
kiem gospodarczym,
320 m kw. placu, ogro-
dzony — tanio sprze-
dam. Sienkiewicz Ele-
on, Raszyn KWarsza-
wy, ul. Grocholska 3. 3710-K

SPRZEDAŻ parceli
950 m kw., uzbudowa z
prawem zabudowy. Poz-
nań — Grunwald, Irena
Kaczmarek, Poznań, Ra-
jańska 49 m. 22. 5671-P

SPRZEDAŻ

LODÓWKI „ZU” nowo-
czesna, radio kieszono-
wa, saksofon, dywan
chłimski, motocykl, be-
zowy sprzedam. Wojska
Polskiego 22-6-a. 5674-G

JUNAKA sprzedam Ce-
na 13 000 zł, tel. 737-03
po godz. 17. 5675-G

SKUTER Peugeot sprze-
dam, Al. Armii Czerw-
nej 5. 5676-G

MIESZKANIE 2-pokojo-
we z kuchnią w Świdni-
cy zamienie na podobne
w Szczecinie. Wład-
mierz, Klesko-
wo, Lulana 7 m. 2. 5672-G

PRZETARG

NA WYKONANIE ROBÓT INSTALACJI C. O.
W SKŁEPACH:

- sklep nr 405 przy ul. Karpowicza 12
- „ „ 406 przy ul. A. Krzywos 22
- „ „ 471 przy ul. Poniatowskiego 2
- „ „ 459 przy ul. Szarotki 9
- „ „ 417 przy ul. Tkackiej 7
- „ „ 473 przy Al. Wojska Polskiego 134

ogłasza

DYREKCJA MHD
ART. PRZEMYSŁOWYMI-ROZNYMI W SZCZECINIE,
ul. Dworcowa 1a.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne koncesjonowane.
Skladanie ofert do dnia 6. 8. 1962 r.
Otwarcie ofert nastąpi 10. 8. 1962 r.
Koszty wstępu do wglądu w Dziale Admin. Gosp. pokój 39.
Zastrzega się dowolny wybór oferenta. 3711-K

wonę 1. Warszalski 40-
sarski. 5641-G

MOTOCYKL AVO Sim-
son 250 cm sprzedam,
tel. 538-77. 5672-G

SPRZEDAŻ 3-tygodni-
wa — settery irlandzkie,
jako psy myśliwskie
sprzedam, Szczecin, ul.
Lompy nr 15. 5675-G

SAMOCHO osobowy
marki Citroen, stan do-
bry sprzedam, Szczecin,
ul. Jagiellońska 19-a-31. 5676-G

KROWE dojna okazy-
nie sprzedam, Gołecino,
Zielna 8. Dojazd tra-
mwaem nr 6. 5677-G

SIMCE-FIATA 1100 ta-
nio sprzedam, Parking
Brama Portowa. Of-
er dać kilka dni. 5678-G

MOTOCYKL Junak sprze-
dam, Władomski: Al.
Wojska Polskiego 6 ga-
raz, Wyrobek Lomel.
5679-G

MOTOCYKL z prze-
waz na NK-22 sprzedam, M.
Gorkiego 22-8. 5680-G

MASZYNE krawieckie
Zig-Zag, marki Fala o-
kazywne sprzedam, Pod-
haliska 10-3. 5681-G

LOKALE
nr 902, wydana prze-
dam, Jan Plocek, Ino-
wrocław, Kr. Jadwigi 42. 5710-K

1 POKOJE, kuchnia w
Ketrzynie zamienie na
mieszkanie w Szczeci-
nie. Informacje: Szcze-
cin, tel. 45-153. 5682-G

PRACOWNICY poszukiwani

FRYZJER męski pilnie potrzebny. Świeczew-
skiego 20. 5658-G

INŻYNIERA architekta oraz inżynierów instal-
acji sanitarnych wzdłuż i c.o. na stanow-
iska projektantów, techników na stanowiska
asystenta projektanta, architekta oraz kre-
slarza, zatrudni Szczecińskie Biuro Projektów
Budownictwa Przemysłowego, Szczecin, ulica
Garnieńska 5. 3712-K

TECHNIKA naprawy sprzętu projekcyjnego,
zatrudni od 1 sierpnia „Filmos” Szczecin, pl.
Batorego 3, tel. 65-32. 3686-K

INSPEKTORÓW technicznych (budowlanych)
wykształcenie średnie techniczne, kierowni-
ków ADM. Wypisane wzmie szonowicz-
nie w dziedzinie średnie i 5 lat praktyki, referen-
tów ADM, wykwalifikowane średnie, starszych
kierowników i kierowników, kierownic na furgon
Pic-up i robotników transportu — ładowaczy,
zatrudni Dzielnicowy Zarząd Budynków Mie-
szkańczych w Szczecinie, ul. Robotni-
cka 3. Warunki pracy do omówienia na miej-
scu. 3714-K

INŻYNIERA drogowca z 7-letnią praktyką,
na stanowisko naczelnego inżyniera w Miejs-
kim Przedsiębiorstwie Robót Drogowych w
Szczecinie zatrudni z dniem 1 sierpnia br.
Prezydent Miejskiej Rady Narodowej
w Szczecinie. Wzrostki pracy i pracy do omówie-
nia w Wydziale Gospodarki Komunalnej
i Mieszkanowej pokój 323, pl. Dzierżyńskiego 1. 3708-K

SZCZECIŃSKIE Przedsiębiorstwo Budowlane
„Pojedź” Szczecin ul. Buzka 14 zatrud-
ni od 1 sierpnia inżyniera lub technika budowlane-
go na stanowisko kierownika działu robót,
inżyniera lub technika-mechanika na stanow-
isko głównego mechanika, 5 inżynierów lub
techników na stanowiska kierowników budów,
5 mistrzów na stanowiska majstrów budowlanych,
Uposażenie wg składu zbiorowego pracy
w budownictwie. Mieszkanie w nowym bu-
downictwie zapewniające do przeprowadzenia
okresu próbnego. 3707-K

INŻYNIERA budowlanego, względnie techni-
ka budowlanego z długoletnią praktyką na
stanowisko kierownika Zakładu Mas Wykła-
dniczych na Instytut, zatrudni Instytut
Spółdzielczy Pracy Robotniczej w Szczeci-
nie, pl. Orta Białego nr 3. Warunki pracy i
pracy do omówienia na miejscu. 3719-K

TEATR

WSPÓŁCZESNY — Teatr Lud-
beński — „Ostrobrona z mal-
stewem” g. 19.30 (piątek i sobo-
ta).

KINA

KOSMOS — „Skłócenie z zyci-
ciem” g. 9.15, 13.30, 16.15, 19.30,
21.15 — USA — od lat 16 (piątek i
sobota).
DELFIN — „Czysta szaleństwo”
g. 19.15 (piątek i sobota).
— USA — od lat 18 (piątek i
sobota).

BALTYK — „Garaż śmierci” g.
13.30, 15.30, 18.10, 20.30 — ang.
— od lat 18; sobota: „Szczęśli-
wie się skończyło” g. 13.30,
15.30, 18.10, 20.30, 22.30 —
USA — od lat 18 (piątek i
sobota).

OGRODOWE — „Don Kichot”
— panoram.
(piątek i sobota).
TENISOWE — „Ruda Julka” g.
22 — franc. — (piątek i sobo-
ta).

POLONIA — „Wagaryści za-
nach” g. 13.30, 16.15, 19.30
— jug. — od lat 16; sobota: „Po-
żegnanie z bronią” g. 11.14, 17.15,
20.15 — od lat 18 — pa-
noramizacja.

PIONIER — „Niewzyci mecz”
g. 11.13, 15.15 — „Koncert gwiazd”
g. 17.15 — „Zimowy zmierzch” g.
18.30, 20.30 — pol. — od lat 18
(piątek i sobota).

MUZA (Pomorzany) — „W
świecie neonów” g. 18.30
— USA — od lat 18; sobota:
g. 17.15.

PROMIEN — „Kryptonim „Ci-
chy kawałki” g. 17.15 — od lat 18;
sobota: „Tragiczny za-
mach” g. 15.15, 20.30 — jug. — od
lat 14.

MARS — „Ostatnie akordy” g.
11.13, 15.15 — pol. — od lat 16 (pi-
ątek i sobota).
FALA — „Mannken Pis” g. 18.30,
20.30 — holend. — od lat 12 (pi-
ątek i sobota).

ECCHO (Kreskowo) — „Ukryte
skarby” g. 18.30 — czeski —
od lat 18 (piątek i sobota).
— jug. — od lat 16 (piątek i sobota).
— „Zmarł wychwytanie” g. 19.30 — radz.
— od lat 18 (piątek i sobota).

SWIT (Skolwin) — „100 kłamek
od” g. 19.30 — wł. — od lat 18
(piątek i sobota).

ZIELARZ (Gołecino) — „Klu-
by kawalerów” g. 17.15, 21.15 —
radz. — od lat 12 (piątek i
sobota).

WAGARY (Gdów) — „Zdroje”
— „Zakochany kundeł” g. 16.18 —
USA — od lat 9 — „Pragmaty-
zm” g. 20 — rum. — od lat 18;
sobota: „Zakochany kundeł”
g. 17.15 — „Śniegi Klimandina”
g. 22.15 — USA — od lat 18.

PRZYJAZN (Dąbie) — „Ostat-
nie babuśki” g. 18.30 — radz. —
od lat 12 (piątek i sobota).
HUTNIK (Stoleczyn) — „Kobie-
ty czekają” g. 18.30 —
szwedzki — od lat 18 (piątek i
sobota).

BAJKA (Police) — „Nikt nie
zna prawdy” g. 18.30 — radz. —
od lat 16 (piątek i sobota).
1. MAJ (Zydowice) — „Jedwo-
dka” g. 18.30 — radz. — od
lat 12 (piątek i sobota).

MARZENIE (Wągrowo) — nie-
czynne; sobota: „Profesor Mam
lock” g. 18.30 — NRD — od
lat 14.

REPERTUAR KIN — na podsta-
wie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Woj.
Pol. 96 — „Przez najpiękniej-
sze lady i morza” g. 10-21.

KLUBY

15 MUZ — pl. Zolnierz 2 —
czynny od 5-11.
PINKO — Boh. W-wy 85 —
dancing — g. 20.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 57 —
malarstwo polskie, średnio-
wieczna sztuka pomorska, re-
nansowe stroje kłajaskie szcze-
cińskie
WALCY CHERBEGO 3 — ar-
cheologiczna, przyroda, wystawy
morskie g. 9-13.

ZAMEK — Festiwal Malar-
stwa Współczesnego g. 10-18.
KLUB 15 MUZ — pl. Zolnier-
zy 2 — 15. wystawy, grafiki
określu Szczecińskiego g. 11.

CBWA — Staromłyńska 27 —
otwarcie wystawy malarstwa,
grafiki i rzeźby, 30-lecie PPR
g. 19 (w sobotę).

SIPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY
— św. Wojciecha 7.
II KLINIKA CHIR. — Pomor-
rzy.

SOBOTA

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCY
— Unii Lubelskiej.
I KLINIKA CHIR. — Unii Lu-
belskiej.

**FORADNIA DLA MATKI I
DZIECKA** — św. Wojciecha 7 —
g. 19-7 rano.

FORADNIA DLA INTERNISTY
— Woj. Pol. 12 — g. 18-22.

APTEKI

NR 1 — Woj. Pol. 40 — tel.
371-55.
NR 3 — Dubois 1 — tel. 82-43.

SOBOTA

NR 3 — Piastów 40 — tel.
465-17.
NR 4 — Roosevelt 58 — tel.
335-34.

SPORT

IV Międzynarodowe Zawody Łucznicze

W Łasku Arkońskim Polacy „na medal”

CHYBA nieprzekładnie Szczecin będzie świadkiem równie pięknych i wspaniałych zawodów sportowych. Bez przesady można powiedzieć, że to co zdemontowali łuczniczki w Łasku Arkońskim graniczy już chyba ze sztuką. Rozmawialiśmy w pilce nożnej nie zdajemy sobie sprawy ile uroku nosi w sobie łuczniczość. Wspaniała, kolorowa, dyscyplinowana grupa zawodniczek i zawodników reprezentuje wyśmienity poziom sportowy, stanowiąc jednocześnie grupę aktorów, która porusza się, wykonuje swoje czynności na zielonej scenie w absolutnym milczeniu, niemal z nabożeństwem.

TO NIEODCZYNNE widowisko w którym uczestniczą reprezentanci CSRS, NRD, Węgier i Polski rozpoczęło się wczoraj uroczystym otwarciem. Do zawodniczek i zawodników przemówił prezes Zarządu Okręgu PZL — DIONIZY MIŁCHALSKI, następnie wiceprezident MRN — ZDZISŁAW

MITKIEWICZ, oraz prezes PZL — JULIAN LEŚNIEWSKI. Część oficjalną zakończyło odegranie hymnów państwowych, wciągnięcie flagi na maszt, oraz defilada.

W PIERWSZYM dniu zawodów odbyły się strzelania na długich dystansach. Mężczyźni strzelali z tarcz ustawionych w odległości 90 i 70 metrów, kobiety na odległość 70 i 60 metrów, juniorzy i juniorki 40 i 30 metrów. Wśród mężczyzn, po pierwszym dniu zawodów prowadził VOKURKA (CSRS) — 493 pkt. przed B. MACZYŃSKIM (Polska) — 448 pkt. BULIKIEM (Polska) i HOLUBEM (CSRS) — po 426 pkt. Świetnie spisują się także nasze panie. Prowadzi KANICKA (Polska) — 508 pkt. przed DEPTOVA (CSRS) i SZYDŁOWSKA (Polska). Juniorki: WOJTKOWIAK, SKORA i FARA zajmują trzy pierwsze miejsca.

W dniu dzisiejszym odbywały się strzelania na krótkich dystansach. Początek o godz. 10.

NA marginesie należy dodać, że nieliczna grupa widzów jest dokładnie informowana o przebiegu zawodów przez doskonałą spikerkę, która wyniki tłumaczy także na język niemiecki.

ZALOWAC tylko należy, że zawody odbywają się w godzinach pracy kolosalnej większości mieszkańców naszego miasta. Z pewnością wielu z nich wybrało się do Łasku aby obejrzeć to piękne widowisko. (am)

TO NIEODCZYNNE widowisko w którym uczestniczą reprezentanci CSRS, NRD, Węgier i Polski rozpoczęło się wczoraj uroczystym otwarciem. Do zawodniczek i zawodników przemówił prezes Zarządu Okręgu PZL — DIONIZY MIŁCHALSKI, następnie wiceprezident MRN — ZDZISŁAW

MITKIEWICZ, oraz prezes PZL — JULIAN LEŚNIEWSKI. Część oficjalną zakończyło odegranie hymnów państwowych, wciągnięcie flagi na maszt, oraz defilada.

W PIERWSZYM dniu zawodów odbyły się strzelania na długich dystansach. Mężczyźni strzelali z tarcz ustawionych w odległości 90 i 70 metrów, kobiety na odległość 70 i 60 metrów, juniorzy i juniorki 40 i 30 metrów. Wśród mężczyzn, po pierwszym dniu zawodów prowadził VOKURKA (CSRS) — 493 pkt. przed B. MACZYŃSKIM (Polska) — 448 pkt. BULIKIEM (Polska) i HOLUBEM (CSRS) — po 426 pkt. Świetnie spisują się także nasze panie. Prowadzi KANICKA (Polska) — 508 pkt. przed DEPTOVA (CSRS) i SZYDŁOWSKA (Polska). Juniorki: WOJTKOWIAK, SKORA i FARA zajmują trzy pierwsze miejsca.

W dniu dzisiejszym odbywały się strzelania na krótkich dystansach. Początek o godz. 10.

nia na krótkich dystansach. Początek o godz. 10.

NA marginesie należy dodać, że nieliczna grupa widzów jest dokładnie informowana o przebiegu zawodów przez doskonałą spikerkę, która wyniki tłumaczy także na język niemiecki.

ZALOWAC tylko należy, że zawody odbywają się w godzinach pracy kolosalnej większości mieszkańców naszego miasta. Z pewnością wielu z nich wybrało się do Łasku aby obejrzeć to piękne widowisko. (am)

TO NIEODCZYNNE widowisko w którym uczestniczą reprezentanci CSRS, NRD, Węgier i Polski rozpoczęło się wczoraj uroczystym otwarciem. Do zawodniczek i zawodników przemówił prezes Zarządu Okręgu PZL — DIONIZY MIŁCHALSKI, następnie wiceprezident MRN — ZDZISŁAW

MITKIEWICZ, oraz prezes PZL — JULIAN LEŚNIEWSKI. Część oficjalną zakończyło odegranie hymnów państwowych, wciągnięcie flagi na maszt, oraz defilada.

W PIERWSZYM dniu zawodów odbyły się strzelania na długich dystansach. Mężczyźni strzelali z tarcz ustawionych w odległości 90 i 70 metrów, kobiety na odległość 70 i 60 metrów, juniorzy i juniorki 40 i 30 metrów. Wśród mężczyzn, po pierwszym dniu zawodów prowadził VOKURKA (CSRS) — 493 pkt. przed B. MACZYŃSKIM (Polska) — 448 pkt. BULIKIEM (Polska) i HOLUBEM (CSRS) — po 426 pkt. Świetnie spisują się także nasze panie. Prowadzi KANICKA (Polska) — 508 pkt. przed DEPTOVA (CSRS) i SZYDŁOWSKA (Polska). Juniorki: WOJTKOWIAK, SKORA i FARA zajmują trzy pierwsze miejsca.

W dniu dzisiejszym odbywały się strzelania na krótkich dystansach. Początek o godz. 10.

NA marginesie należy dodać, że nieliczna grupa widzów jest dokładnie informowana o przebiegu zawodów przez doskonałą spikerkę, która wyniki tłumaczy także na język niemiecki.

ZALOWAC tylko należy, że zawody odbywają się w godzinach pracy kolosalnej większości mieszkańców naszego miasta. Z pewnością wielu z nich wybrało się do Łasku aby obejrzeć to piękne widowisko. (am)

TO NIEODCZYNNE widowisko w którym uczestniczą reprezentanci CSRS, NRD, Węgier i Polski rozpoczęło się wczoraj uroczystym otwarciem. Do zawodniczek i zawodników przemówił prezes Zarządu Okręgu PZL — DIONIZY MIŁCHALSKI, następnie wiceprezident MRN — ZDZISŁAW

MITKIEWICZ, oraz prezes PZL — JULIAN LEŚNIEWSKI. Część oficjalną zakończyło odegranie hymnów państwowych, wciągnięcie flagi na maszt, oraz defilada.

W PIERWSZYM dniu zawodów odbyły się strzelania na długich dystansach. Mężczyźni strzelali z tarcz ustawionych w odległości 90 i 70 metrów, kobiety na odległość 70 i 60 metrów, juniorzy i juniorki 40 i 30 metrów. Wśród mężczyzn, po pierwszym dniu zawodów prowadził VOKURKA (CSRS) — 493 pkt. przed B. MACZYŃSKIM (Polska) — 448 pkt. BULIKIEM (Polska) i HOLUBEM (CSRS) — po 426 pkt. Świetnie spisują się także nasze panie. Prowadzi KANICKA (Polska) — 508 pkt. przed DEPTOVA (CSRS) i SZYDŁOWSKA (Polska). Juniorki: WOJTKOWIAK, SKORA i FARA zajmują trzy pierwsze miejsca.

W dniu dzisiejszym odbywały się strzelania na krótkich dystansach. Początek o godz. 10.

NA marginesie należy dodać, że nieliczna grupa widzów jest dokładnie informowana o przebiegu zawodów przez doskonałą spikerkę, która wyniki tłumaczy także na język niemiecki.

Czarni grają w niedzielę

PRZERWĘ w rozgrywkach o wejście do II ligi postanowili Czarni przeznaczyć na rozegranie spotkania towarzyskiego z Gryfem Słupsk. Mecz odbędzie się w niedzielę na stadionie przy ul. Chopina o godz. 18.

Zwycięstwo siatkarzy Pogoni

BLYSKAWICZNY TURNIEJ SIATKOWY z udziałem zespołów zagranicznych zakończył się zwycięstwem szczecińskiej POGONI, która wyprzedziła jugosłowiańską drużynę najlepszym stosunkiem setów. Pogoń wygrała z Wierschem 2:0 oraz uległa 1:2 zagrzebskiej Młodost. Wiersch 2:1. (ms)

Puchar Galea

Nie powtórzyła się historia z Ga-Pa

NIE POWTÓRZYŁA się na szczecińskich kortach historia z Garms — Partenkirehen gdzie w ub. roku Węgrzy prowadząc z Polską 2:0 ulegli naszym reprezentantom 2:3. Wczoraj w decydującym dla dalszych losów spotkaniu przedkolejki Nowicki przegrał w 3 setach z Korpsem i Madziarzy objeli prowadzenie 3:1. Dzisiejsze spotkanie Białonowicz będzie już tylko przysłowiową walką o „dymek z papierosa”.

Powracając do wczorajszego pojedyunku Nowicki — Korpsa trze-

„PARIS SUR GLACE” na lodowisku pod namiotem cyrkowym

STARGARD (INF. WL.)

TAK się dziwnie złożyło, że słynna paryska rewia na lodzie „PARIS SUR GLACE” nie może dotrzeć do Szczecina (podobno nie została zaplanowana w tzw. programie koordynacyjnym imprez rozrywkowo-kulturalnych). I. szczecińska premiera odbyła się w niedalekim Stargardzie!!!

NA efektywnym, sztucznym lodowisku, wyznaczonym pod brezentowym namiotem cyrku „WARSZAWA” przy ul. Bogusława IV w Stargardzie, oglądamy od środka jedną z wieloletnich imprez, która przez wiele lat była atrakcją miasteczka „AL-HAMBRA” w Paryżu i „CASINO MUNICIPAL” w Nîmes, a później wszędzie wzdłuż obłędnej Europy i w Ameryce.

GOSIE zagranicami pod wodzą dyrektora VAYSE i słynnej Jacqueline VIVES (choreografia, kostiumy i inscenizacja) prezentują fantastyczny temperament i bez wątpienia rewelacyjną pod względem technicznym i artystycznym scenę baletową, duety i tercety w wykonaniu tanecznych klas międzynarodowych, mistrzów jazdy figuralnej na lodzie swoich krajów (Anglia, Dania, Francja, Holandia, Finlandia, Włochy i Polska), przedstawione niemal „non stop” na taflę lodową, porówna publiczne.

Najbardziej oryginalnym baletowym jest „SYMFO-NIA PARYŻA”, wykonany przez 12 bileterów i 12 wstrzymała dalszą sprzedaż (mimo, że chętni byli w momencie, gdy scena już się miała rozpocząć. Następnie ogłoszono, że z uwagi na małą frekwencję, film nie zostanie wyświetlony. Rozżenione widownię zażądała księżka życzeń, ale okazało się, że jest ona u nieobecnego kierownika. Bardziej nieustępliwi zadzwonili do WZK. Rozmawiali podobno z kierownikiem organizacji widowisk, ale zawiązków nie chciał podać. Oświadczył natomiast, że istnieje zarządzenie, które mówi, że scena może zostać odwołana, gdy nie ma 30 widzów.

Nie, takiego zarządzenia nie ma, o czym wiemy od dyrektora WZK. „Nabran” widownię grają w tym procesie o odwołaniu. (B)

Parker wprowadził panią Norton, trzymając ją ostrożnie za łokieć, jak gdyby była osobą chorą, lub niedołężną staruszką. Pani Norton zaś wyglądała jak kraciworka przeciwieństwo obydwu tych stanów. Zgrabna, wysoka, ze złą tawą opalenizną pod czarnymi falami efektywnie uczyszanych włosów, wyglądała najwyżej na dwadzieścikilkuletnią. Nawet czarny kostium, oraz czarne pończochy i bućki nie dodawały jej powagi lecz przeciwnie — kontrastując korzystnie z białą koronkową bluzką sprawiała wrażenie — jeśli zapomnieliśmy o pończochach i bućkach — że dyrektorka wra ca wprost z szkoły, ze świadectwem jej ukończenia w torbie.

Porucznik tak się na nią zagapił — pani Norton miała przy tym wszystkich ogromne zielone oczy i bardzo pognęte usta, że dopiero trząśnięcie głową przerwał mu kontemplację.

Pani Norton, panie poruczniku — zameldował, podprowadzając ją do krzesła, z którego niedawno wstała jej gospodyni.

Porucznik ocknął się. Wyskokzył zza biurka. — Zeche pan przyjąć wyraz głębokiego współczucia — schylił się przed nią w ukłonie. — Jestem wstrząśnięty stratą, która tak bolesnie panią dotknęła. recytował szybko wznowioną formułkę, zdając sobie sprawę, jak bardzo jest ona banalna. — Na kiedy państwo ustalili pogrzeb?

Pani Norton podniosła głowę. A że jej zielone oczy z bliska, z odległości kilkudziesięciu centymetrów wywierały jeszcze silniejsze wrażenie, porucznik skłonił się powtórnie i wycofał pospiesznie na swój fotel. Tam czuł się zno wu pewnie. I bardziej oficjalnie.

Pani Norton, panie poruczniku — zameldował, podprowadzając ją do krzesła, z którego niedawno wstała jej gospodyni.

Porucznik ocknął się. Wyskokzył zza biurka. — Zeche pan przyjąć wyraz głębokiego współczucia — schylił się przed nią w ukłonie. — Jestem wstrząśnięty stratą, która tak bolesnie panią dotknęła. recytował szybko wznowioną formułkę, zdając sobie sprawę, jak bardzo jest ona banalna. — Na kiedy państwo ustalili pogrzeb?

Pani Norton podniosła głowę. A że jej zielone oczy z bliska, z odległości kilkudziesięciu centymetrów wywierały jeszcze silniejsze wrażenie, porucznik skłonił się powtórnie i wycofał pospiesznie na swój fotel. Tam czuł się zno wu pewnie. I bardziej oficjalnie.

Pani Norton, panie poruczniku — zameldował, podprowadzając ją do krzesła, z którego niedawno wstała jej gospodyni.

Porucznik ocknął się. Wyskokzył zza biurka. — Zeche pan przyjąć wyraz głębokiego współczucia — schylił się przed nią w ukłonie. — Jestem wstrząśnięty stratą, która tak bolesnie panią dotknęła. recytował szybko wznowioną formułkę, zdając sobie sprawę, jak bardzo jest ona banalna. — Na kiedy państwo ustalili pogrzeb?

Pani Norton podniosła głowę. A że jej zielone oczy z bliska, z odległości kilkudziesięciu centymetrów wywierały jeszcze silniejsze wrażenie, porucznik skłonił się powtórnie i wycofał pospiesznie na swój fotel. Tam czuł się zno wu pewnie. I bardziej oficjalnie.

Pani Norton, panie poruczniku — zameldował, podprowadzając ją do krzesła, z którego niedawno wstała jej gospodyni.

Porucznik ocknął się. Wyskokzył zza biurka. — Zeche pan przyjąć wyraz głębokiego współczucia — schylił się przed nią w ukłonie. — Jestem wstrząśnięty stratą, która tak bolesnie panią dotknęła. recytował szybko wznowioną formułkę, zdając sobie sprawę, jak bardzo jest ona banalna. — Na kiedy państwo ustalili pogrzeb?

Pani Norton podniosła głowę. A że jej zielone oczy z bliska, z odległości kilkudziesięciu centymetrów wywierały jeszcze silniejsze wrażenie, porucznik skłonił się powtórnie i wycofał pospiesznie na swój fotel. Tam czuł się zno wu pewnie. I bardziej oficjalnie.

Pani Norton, panie poruczniku — zameldował, podprowadzając ją do krzesła, z którego niedawno wstała jej gospodyni.

Porucznik ocknął się. Wyskokzył zza biurka. — Zeche pan przyjąć wyraz głębokiego współczucia — schylił się przed nią w ukłonie. — Jestem wstrząśnięty stratą, która tak bolesnie panią dotknęła. recytował szybko wznowioną formułkę, zdając sobie sprawę, jak bardzo jest ona banalna. — Na kiedy państwo ustalili pogrzeb?

Pani Norton podniosła głowę. A że jej zielone oczy z bliska, z odległości kilkudziesięciu centymetrów wywierały jeszcze silniejsze wrażenie, porucznik skłonił się powtórnie i wycofał pospiesznie na swój fotel. Tam czuł się zno wu pewnie. I bardziej oficjalnie.

Pani Norton, panie poruczniku — zameldował, podprowadzając ją do krzesła, z którego niedawno wstała jej gospodyni.

Porucznik ocknął się. Wyskokzył zza biurka. — Zeche pan przyjąć wyraz głębokiego współczucia — schylił się przed nią w ukłonie. — Jestem wstrząśnięty stratą, która tak bolesnie panią dotknęła. recytował szybko wznowioną formułkę, zdając sobie sprawę, jak bardzo jest ona banalna. — Na kiedy państwo ustalili pogrzeb?

Pani Norton podniosła głowę. A że jej zielone oczy z bliska, z odległości kilkudziesięciu centymetrów wywierały jeszcze silniejsze wrażenie, porucznik skłonił się powtórnie i wycofał pospiesznie na swój fotel. Tam czuł się zno wu pewnie. I bardziej oficjalnie.

Pani Norton, panie poruczniku — zameldował, podprowadzając ją do krzesła, z którego niedawno wstała jej gospodyni.

Porucznik ocknął się. Wyskokzył zza biurka. — Zeche pan przyjąć wyraz głębokiego współczucia — schylił się przed nią w ukłonie. — Jestem wstrząśnięty stratą, która tak bolesnie panią dotknęła. recytował szybko wznowioną formułkę, zdając sobie sprawę, jak bardzo jest ona banalna. — Na kiedy państwo ustalili pogrzeb?

Pani Norton podniosła głowę. A że jej zielone oczy z bliska, z odległości kilkudziesięciu centymetrów wywierały jeszcze silniejsze wrażenie, porucznik skłonił się powtórnie i wycofał pospiesznie na swój fotel. Tam czuł się zno wu pewnie. I bardziej oficjalnie.

Pani Norton, panie poruczniku — zameldował, podprowadzając ją do krzesła, z którego niedawno wstała jej gospodyni.

Porucznik ocknął się. Wyskokzył zza biurka. — Zeche pan przyjąć wyraz głębokiego współczucia — schylił się przed nią w ukłonie. — Jestem wstrząśnięty stratą, która tak bolesnie panią dotknęła. recytował szybko wznowioną formułkę, zdając sobie sprawę, jak bardzo jest ona banalna. — Na kiedy państwo ustalili pogrzeb?

Pani Norton podniosła głowę. A że jej zielone oczy z bliska, z odległości kilkudziesięciu centymetrów wywierały jeszcze silniejsze wrażenie, porucznik skłonił się powtórnie i wycofał pospiesznie na swój fotel. Tam czuł się zno wu pewnie. I bardziej oficjalnie.

Pani Norton, panie poruczniku — zameldował, podprowadzając ją do krzesła, z którego niedawno wstała jej gospodyni.

Porucznik ocknął się. Wyskokzył zza biurka. — Zeche pan przyjąć wyraz głębokiego współczucia — schylił się przed nią w ukłonie. — Jestem wstrząśnięty stratą, która tak bolesnie panią dotknęła. recytował szybko wznowioną formułkę, zdając sobie sprawę, jak bardzo jest ona banalna. — Na kiedy państwo ustalili pogrzeb?

Pani Norton podniosła głowę. A że jej zielone oczy z bliska, z odległości kilkudziesięciu centymetrów wywierały jeszcze silniejsze wrażenie, porucznik skłonił się powtórnie i wycofał pospiesznie na swój fotel. Tam czuł się zno wu pewnie. I bardziej oficjalnie.

Pani Norton, panie poruczniku — zameldował, podprowadzając ją do krzesła, z którego niedawno wstała jej gospodyni.

Porucznik ocknął się. Wyskokzył zza biurka. — Zeche pan przyjąć wyraz głębokiego współczucia — schylił się przed nią w ukłonie. — Jestem wstrząśnięty stratą, która tak bolesnie panią dotknęła. recytował szybko wznowioną formułkę, zdając sobie sprawę, jak bardzo jest ona banalna. — Na kiedy państwo ustalili pogrzeb?

Pani Norton podniosła głowę. A że jej zielone oczy z bliska, z odległości kilkudziesięciu centymetrów wywierały jeszcze silniejsze wrażenie, porucznik skłonił się powtórnie i wycofał pospiesznie na swój fotel. Tam czuł się zno wu pewnie. I bardziej oficjalnie.

Pani Norton, panie poruczniku — zameldował, podprowadzając ją do krzesła, z którego niedawno wstała jej gospodyni.

Porucznik ocknął się. Wyskokzył zza biurka. — Zeche pan przyjąć wyraz głębokiego współczucia — schylił się przed nią w ukłonie. — Jestem wstrząśnięty stratą, która tak bolesnie panią dotknęła. recytował szybko wznowioną formułkę, zdając sobie sprawę, jak bardzo jest ona banalna. — Na kiedy państwo ustalili pogrzeb?

Pani Norton podniosła głowę. A że jej zielone oczy z bliska, z odległości kilkudziesięciu centymetrów wywierały jeszcze silniejsze wrażenie, porucznik skłonił się powtórnie i wycofał pospiesznie na swój fotel. Tam czuł się zno wu pewnie. I bardziej oficjalnie.

Pani Norton, panie poruczniku — zameldował, podprowadzając ją do krzesła, z którego niedawno wstała jej gospodyni.

Porucznik ocknął się. Wyskokzył zza biurka. — Zeche pan przyjąć wyraz głębokiego współczucia — schylił się przed nią w ukłonie. — Jestem wstrząśnięty stratą, która tak bolesnie panią dotknęła. recytował szybko wznowioną formułkę, zdając sobie sprawę, jak bardzo jest ona banalna. — Na kiedy państwo ustalili pogrzeb?

Pani Norton podniosła głowę. A że jej zielone oczy z bliska, z odległości kilkudziesięciu centymetrów wywierały jeszcze silniejsze wrażenie, porucznik skłonił się powtórnie i wycofał pospiesznie na swój fotel. Tam czuł się zno wu pewnie. I bardziej oficjalnie.

Pani Norton, panie poruczniku — zameldował, podprowadzając ją do krzesła, z którego niedawno wstała jej gospodyni.

Porucznik ocknął się. Wyskokzył zza biurka. — Zeche pan przyjąć wyraz głębokiego współczucia — schylił się przed nią w ukłonie. — Jestem wstrząśnięty stratą, która tak bolesnie panią dotknęła. recytował szybko wznowioną formułkę, zdając sobie sprawę, jak bardzo jest ona banalna. — Na kiedy państwo ustalili pogrzeb?

Pani Norton podniosła głowę. A że jej zielone oczy z bliska, z odległości kilkudziesięciu centymetrów wywierały jeszcze silniejsze wrażenie, porucznik skłonił się powtórnie i wycofał pospiesznie na swój fotel. Tam czuł się zno wu pewnie. I bardziej oficjalnie.

Pani Norton, panie poruczniku — zameldował, podprowadzając ją do krzesła, z którego niedawno wstała jej gospodyni.

Porucznik ocknął się. Wyskokzył zza biurka. — Zeche pan przyjąć wyraz głębokiego współczucia — schylił się przed nią w ukłonie. — Jestem wstrząśnięty stratą, która tak bolesnie panią dotknęła. recytował szybko wznowioną formułkę, zdając sobie sprawę, jak bardzo jest ona banalna. — Na kiedy państwo ustalili pogrzeb?

Pani Norton podniosła głowę. A że jej zielone oczy z bliska, z odległości kilkudziesięciu centymetrów wywierały jeszcze silniejsze wrażenie, porucznik skłonił się powtórnie i wycofał pospiesznie na swój fotel. Tam czuł się zno wu pewnie. I bardziej oficjalnie.

Pani Norton, panie poruczniku — zameldował, podprowadzając ją do krzesła, z którego niedawno wstała jej gospodyni.

Porucznik ocknął się. Wyskokzył zza biurka. — Zeche pan przyjąć wyraz głębokiego współczucia — schylił się przed nią w ukłonie. — Jestem wstrząśnięty stratą, która tak bolesnie panią dotknęła. recytował szybko wznowioną formułkę, zdając sobie sprawę, jak bardzo jest ona banalna. — Na kiedy państwo ustalili pogrzeb?

Pani Norton podniosła głowę. A że jej zielone oczy z bliska, z odległości kilkudziesięciu centymetrów wywierały jeszcze silniejsze wrażenie, porucznik skłonił się powtórnie i wycofał pospiesznie na swój fotel. Tam czuł się zno wu pewnie. I bardziej oficjalnie.

Pani Norton, panie poruczniku — zameldował, podprowadzając ją do krzesła, z którego niedawno wstała jej gospodyni.

Porucznik ocknął się. Wyskokzył zza biurka. — Zeche pan przyjąć wyraz głębokiego współczucia — schylił się przed nią w ukłonie. — Jestem wstrząśnięty stratą, która tak bolesnie panią dotknęła. recytował szybko wznowioną formułkę, zdając sobie sprawę, jak bardzo jest ona banalna. — Na kiedy państwo ustalili pogrzeb?

Pani Norton podniosła głowę. A że jej zielone oczy z bliska, z odległości kilkudziesięciu centymetrów wywierały jeszcze silniejsze wrażenie, porucznik skłonił się powtórnie i wycofał pospiesznie na swój fotel. Tam czuł się zno wu pewnie. I bardziej oficjalnie.

Pani Norton, panie poruczniku — zameldował, podprowadzając ją do krzesła, z którego niedawno wstała jej gospodyni.

Porucznik ocknął się. Wyskokzył zza biurka. — Zeche pan przyjąć wyraz głębokiego współczucia — schylił się przed nią w ukłonie. — Jestem wstrząśnięty stratą, która tak bolesnie panią dotknęła. recytował szybko wznowioną formułkę, zdając sobie sprawę, jak bardzo jest ona banalna. — Na kiedy państwo ustalili pogrzeb?

Pani Norton podniosła głowę. A że jej zielone oczy z bliska, z odległości kilkudziesięciu centymetrów wywierały jeszcze silniejsze wrażenie, porucznik skłonił się powtórnie i wycofał pospiesznie na swój fotel. Tam czuł się zno wu pewnie. I bardziej oficjalnie.

Pani Norton, panie poruczniku — zameldował, podprowadzając ją do krzesła, z którego niedawno wstała jej gospodyni.

Porucznik ocknął się. Wyskokzył zza biurka. — Zeche pan przyjąć wyraz głębokiego współczucia — schylił się przed nią w ukłonie. — Jestem wstrząśnięty stratą, która tak bolesnie panią dotknęła. recytował szybko wznowioną formułkę, zdając sobie sprawę, jak bardzo jest ona banalna. — Na kiedy państwo ustalili pogrzeb?

Pani Norton podniosła głowę. A że jej zielone oczy z bliska, z odległości kilkudziesięciu centymetrów wywierały jeszcze silniejsze wrażenie, porucznik skłonił się powtórnie i wycofał pospiesznie na swój fotel. Tam czuł się zno wu pewnie. I bardziej oficjalnie.

Pani Norton, panie poruczniku — zameldował, podprowadzając ją do krzesła, z którego niedawno wstała jej gospodyni.

Porucznik ocknął się. Wyskokzył zza biurka. — Zeche pan przyjąć wyraz głębokiego współczucia — schylił się przed nią w ukłonie. — Jestem wstrząśnięty stratą, która tak bolesnie panią dotknęła. recytował szybko wznowioną formułkę, zdając sobie sprawę, jak bardzo jest ona banalna. — Na kiedy państwo ustalili pogrzeb?

Pani Norton podniosła głowę. A że jej zielone oczy z bliska, z odległości kilkudziesięciu centymetrów wywierały jeszcze silniejsze wrażenie, porucznik skłonił się powtórnie i wycofał pospiesznie na swój fotel. Tam czuł się zno wu pewnie. I bardziej oficjalnie.

Pani Norton, panie poruczniku — zameldował, podprowadzając ją do krzesła, z którego niedawno wstała jej gospodyni.

Porucznik ocknął się. Wyskokzył zza biurka. — Zeche pan przyjąć wyraz głębokiego współczucia — schylił się przed nią w ukłonie. — Jestem wstrząśnięty stratą, która tak bolesnie panią dotknęła. recytował szybko wznowioną formułkę, zdając sobie sprawę, jak bardzo jest ona banalna. — Na kiedy państwo ustalili pogrzeb?

Pani Norton podniosła głowę. A że jej zielone oczy z bliska, z odległości kilkudziesięciu centymetrów wywierały jeszcze silniejsze wrażenie, porucznik skłonił się powtórnie i wycofał pospiesznie na swój fotel. Tam czuł się zno wu pewnie. I bardziej oficjalnie.

Pani Norton, panie poruczniku — zameldował, podprowadzając ją do krzesła, z którego niedawno wstała jej gospodyni.

Porucznik ocknął się. Wyskokzył zza biurka. — Zeche pan przyjąć wyraz głębokiego współczucia — schylił się przed nią w ukłonie. — Jestem wstrząśnięty stratą, która tak bolesnie panią dotknęła. recytował szybko wznowioną formułkę, zdając sobie sprawę, jak bardzo jest ona banalna. — Na kiedy państwo ustalili pogrzeb?

Pani Norton podniosła głowę. A że jej zielone oczy z bliska, z odległości kilkudziesięciu centymetrów wywierały jeszcze silniejsze wrażenie, porucznik skłonił się powtórnie i wycofał pospiesznie na swój fotel. Tam czuł się zno wu pewnie. I bardziej oficjalnie.

Pani Norton, panie poruczniku — zameldował, podprowadzając ją do krzesła, z którego niedawno wstała jej gospodyni.

Porucznik ocknął się. Wyskokzył zza biurka. — Zeche pan przyjąć wyraz głębokiego współczucia — schylił się przed nią w ukłonie. — Jestem wstrząśnięty stratą, która tak bolesnie panią dotknęła. recytował szybko wznowioną formułkę, zdając sobie sprawę, jak bardzo jest ona banalna. — Na kiedy państwo ustalili pogrzeb?

NE DOCENIAM „IKEBANY“ **- sztuki układania kwiatów**



TAKI już los człowieka cichego. Siedzi spokojnie, nie wadzi nikomu, co wyszłemu na ulicy kłania się, na uszki wypadł, a mimo to czepia tam od niego chęć. Ot, na przykład szanowny kolega „Ogrodnik” (tu niski ułkon) napisał tydzień temu, że ja cierpie, widząc jak się kwiaty nadziewa na druty i na pewno dlatego wie ma w handlu tych pięknych szpilek do ubijania na nie kwiatów, że w Anglii, Francji i innych krajach jest to bardzo modne, a my znów nie nadążamy.

I napisał kolega „Ogrodnik”, że nikt jeszcze nie wykrył w roślinie nerwów przez wodzących ból. To ostatnie, muszę przyznać, najbardziej rymie uciechy. Twórzywy, piękny a nie cierpi. Pomyślałem sobie, że dobrze byłoby być taką niewiną i pachnącą i prze ważać na łonie dzie wicy. Gdy zaś chodzi o inne sprawy, to znowu pozwalam sobie mieć nieco inne zdanie.

ZAWSZE bliższy mi będzie człowiek, który pędem biegnie z miasta do domu, jeszcze w płaszczu na lewa wody do wazonu, by się kwiatki „napity”, aniżeli człowiek, który po przyjeździe do domu, spokojnie układa kwiaty na

zonie, niż ciekawa kompozycja kwiatów na sztaluzie metalowej.

Z tą modą „IKEBANY” czyli sztuki układania kwiatów, też nie przesadzajmy. Oglądam dużo pism i bardzo rzadko trafiam we wnętrza na takie rozwiązania. Przeciwnie, w dziełach do prostoty i spokoju, stosuje się najciekawsze naturalne układy, wystrzegając się zupełnie wyrażenia dziwotwów. Bo czyż nie dziwotwem jest wystawienie kociaka trzcin, czy „długiego kłosa z płaskiego talerza”? Tu trzciną jest to tak odmienny ruch warunkach sytuacyjnych (ona strze lista, smukła, zostaje nagle zgilotynowana i fizycznie i optycznie), że od razu czujemy niepokojącą niecodzienną zjawiska i to niekiedy meczy.

JA osobiście nie lubię karłowatych, wynaturzonych drzewek japońskich, ikebany i harakiri, gdyż gdzieś głęboko na dnie widzę tam okrucieństwo, a to nam Polakom było zawsze obce.

OBSERWATOR

Od Hellady i Romy

CEL zamierzony i cel osiągnięty — to nigdy nie jest to samo.

PODZIWIAC należy wielkie czyny, a nie wielkie słowa.

WIELKIE zadania trudno jest rozwiązać tak, żeby wszystkim dopodobić.

SEDZIA powinien mieć nie tylko ręce niepozadłane, ale i oczy.

DZIECKU, lecz nie człowiekowi dojrzałemu przysługiwać pomad miare.

JESLI przekroczyć miarę, rzecz najprzejmniejsza może stać się najbardziej nieprzyjemna.

SZCZĘŚLIWIE, kto drzeje, kto mądrym się staje przez cudze, a nie przez własne niebezpieczeństwo.

SŁOWO, gdy z ust wypuścisz, nie wróci — ucieka.

ZAZDROŚNIK sam siebie dręczy jak najgorszy wróg.

Z włosami a la czarownica?

JEST uderzenie od ognia, od grądu, od kradzieży... gdyby istniało ubezpieczenie od potarganych włosów! Na dzisiaj kobiet dziewczęta na ulopu ratują myślą własnej fryzury. Nie można być wesołą, bawie się, flirtować i kochać, jeśli wiadomo, że z każdym dniem fryzura robi się coraz gorsza. Za miast locków — strąki, w miejsce łopodnych fal — kosmyki lub baranie skrzydła. Gdzie jest pan Zygmunt, pan Władysław lub panna Halina, którzy zmierzliwym kulemko unieśli — przewrócić trzeba do bregu uczesania? Nieestety, mistrzowie fryzjerscy, daleko, a polargana głowa psuje

każdą chwilę radości. Czy naprawdę nie ma sposobu, żeby przedwyżnawdą fryzurę zachować w możliwym stanie przez cały czas wakacji? Na szczęście, sposób jest. Wszystko zależy od... samego uczesania. Jeśli włosy są krótko obcięte, szkodliwego zdegazowania (czyli wycięcia z grubej specjalnymi nożyczkami „schodukującymi”), a następnie lekko zakrecone przy pomocy trwałej ondulacji — fryzura powinna wytrzymać wszystkie próby wody, wiatru i innych wakacyjnych warunków.

Trudniejsza sprawa z kobietami, które sadzą, że bywają im w chłopcym uczesaniu, niż ciekawa kompozycja kwiatów na sztaluzie metalowej.

Trudniejsza sprawa z kobietami, które sadzą, że bywają im w chłopcym uczesaniu, niż ciekawa kompozycja kwiatów na sztaluzie metalowej.

Zabytki ucza historii

BRAMY OBRONNE W MYŚLIBORZU

MYŚLIBÓRZ, wymieniany w dokumentach po raz pierwszy w r. 1262, obwarowany został w XIV w. Do dnia dzisiejszego zachowały się w różnych częściach miasta fragmenty murów miejskich z cegły i kamienia polnego, baszta oraz dwie bramy obronne: Nowogardzka i Pyrzycka.

Bramy te, zbudowane z cegły w stylu gotyckim, składają się z dwu zasadniczych części: kondygnacji dolnej tworzącej przelot sklepiony lukiem ostrym. Druga kondygnacja ozdobiona jest rymionami z miedzianymi wnekaniami, biegnącymi przez całą wysokość, zamkniętymi u góry lukiem ostrym (jak w Bramie Pyrzyckiej) lub lukiem okrągłym (jak w Bramie Nowogardzkiej). Obie bramy przykryte są dachem czterospadowym.

Na północ od dzisiejszego miasta, na wschodnim brzegu Jeziora Myśliborskiego istniało grodzisko z zachowanymi resztkami wału obronnego. Początki grodu, należące do prastarych kultury brzońskiej, sięgają VII wieku przed n. e.

Obecne miasto założone zostało w połowie XIII w. przez margrabiów brandenburskich i było wówczas największym miastem tzw. „Nowej Marchii” (istniał tu od r. 1317 sąd wyższy dla siedmiu miast tej Marchii). W latach 1402 do 1454 Myślibórz pozostawał pod panowaniem Zakonu Krzyżackiego. (2)

MIEDZY NAMI KOBIECIAMI

MORZE ŹRÓDŁEM URODY

NIE NADAREMNE bogini piękności Wenus, rozlała się z morskiej piany! Woda morska jest znakomitą, choć często nie docenianą sprzymierzeńcem kobiecej urody i zaskubie na miłośników piękności.

Wiele kobiet unikają nurzania twarzy w słonej morskiej wodzie, chociaż działa ona na nią równie dodatnio, jak na skórę ciała, a ponadto pomaga w uzyskaniu równowagi i opalenia ciała tylko jeden warunek: ce wieczór po starannym umyciu twarzy w słodkiej wodzie należy na twarz krem odżywczy. Zbyt uczynić go jeszcze skuteczniej, możemy wpuścić doń 3 kropli witaminy „A” (oleistej) lub „A plus D”. Dobrze wymieszajmy np. zapalka. Jest to sposób prosty, niekierowniczy i skuteczny. Witamina kosztuje około 8 zł, a użyty jest w ten sposób z każdego tłustego kremu świetny krem odżywczy i lagodzący.

NIE malujmy podczas urlopu nad nadmorskim rzęs — lekko je tylko szczotkujemy małą szmatką, nieczyszcząc umocowaną w otwarte — będą wzmacniały i uczucie skóry. Wybierzmy też proste, bezpretensjonalne ubrania, które nie będzie się bało ani wody ani wiatru. Nieestety, nawet wręcz śmiesznie wyglądała „na konie śiana” przy kostiumie kąpielowym.

Na wysmakowanie nóg nie ma lepszego sposobu, niż bieganie po wodzie wzdłuż plaży (woda powinna być do pół tydki). Jest to naturalny masaż, pobudza krążenie i wzmacniający stan skóry.



WODA morska nie tylko w postaci kąpiele i znakomicie wpływa na skórę i piękno skóry. Możemy ją stosować i do... wewnątrz. W tym celu zacieramy w sobie witaminę „A” (oleistą) lub „A plus D”. Dobrze wymieszajmy np. zapalka. Jest to sposób prosty, niekierowniczy i skuteczny. Witamina kosztuje około 8 zł, a użyty jest w ten sposób z każdego tłustego kremu świetny krem odżywczy i lagodzący.



AMERYKANSCY projektanci przedstawił bardzo urozmaiconą kolekcję jesienno-zimowego damskiego ubioru. W kolekcji tej dominują ciemne, szare, brązowe, czarne i białe kolory. Wzory są proste, geometryczne, z wyraźnymi liniami. W kolekcji tej dominują ciemne, szare, brązowe, czarne i białe kolory. Wzory są proste, geometryczne, z wyraźnymi liniami.

Międzynarodowy Dzień Filatelistyki w Pradze

W WIELU krajach świata filatelistów co roku wraz z zarządami poczty obchodzą „dzień znaczków pocztowych”. Uroczyste to święto filatelistów w każdym kraju przypada na inny dzień roku. Tak np. filatelisci francuscy mają swe święto zawsze w trzecią niedzielę marca, w Związku Radzieckim „dzień kolekcjonerów znaczków pocztowych” przypada na ostatnią niedzielę maja, we Włoszech, Austrii i Czechosłowacji dzień filatelistyki obchodzony jest dopiero w grudniu. Z tej okazji zarządca wydawane są specjalne znaczki pocztowe i w dniu tym odbywają się konferencje czy zjazdy filatelistów z całego kraju.

Już w roku 1936 na dorocznym kongresie Fédération Internationale de Philatélie w Luxemburgu, zgłoszony został wniosek o uzgodnienie daty „dnia znaczków pocztowych”, aby doroczne święto filatelistów obchodzone było na całym świecie tego samego dnia. Miało to być zawsze pierwszą niedzielą po dniu 1 stycznia (1 stycznia 1931 urodził się Heinrich von Steinhilber, założyciel światowej organizacji zarządców pocztowych). Naprawdę stosunki międzynarodowe a następnie wybuch drugiej wojny światowej uniemożliwiły realizację tego wniosku.

doroczny kongres FIP i który zwołany zostanie w terminie, w którym odbywa się międzynarodowa wystawa znaczków pocztowych, urządzana pod egidą FIP co roku zawsze w innym kraju.

„Dzień FIP” będzie okazją do publicznej i uroczystej manifestacji na rzecz szlachetnych dążeń i celów narodowych i światowych filatelistów zrzeszonych w Międzynarodowej Federacji Filatelystycznej (Fédération Internationale de Philatélie). „Dzień FIP” przyczyni się do rozwoju międzynarodowej współpracy filatelistów całego świata oraz do utrwalenia pokoju światowego i przyczyni do przyjaźni narodów. Oczekuje się, że zarząd poczty w kraju, w którym odbywać się będzie doroczny kongres FIP, wyda z okazji „dnia FIP” specjalny znaczek pocztowy i okolicznościową pieczęć pocztową. Oczekuje się również, że zarząd poczty innych krajów z tej okazji wydadzą przynajmniej specjalną pieczęć pocztową. W ten sposób w skali światowej wytworzone zostaną ramy dla obchodów „dnia FIP” — rzeczywiste międzynarodowe święto filatelistów.

„Dzień FIP” po raz pierwszy obchodzony będzie z okazji światowej Wystawy Znaczków Pocztowych PRAGA 1962 i dorocznego kongresu FIP w stolicy Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — w Pradze w dniu 1 września 1962.

